

Szanowni Państwo,

XIII edycja Niektóre Międzynarodowego Konkursu Fotograficznego „Matematyka w obiektywie” już za nami. Dzisiaj opublikowane zostaną wyniki. Zapraszam do lektury niektórych refleksji ambasadorów i finalistów tegorocznego konkursu. Dziękuję za te, niezwykle ważne dla nas, słowa. Potwierdzają one sens wielogodzinnych przygotowań, pracy organizatorów, jurorów i kapituły konkursu. Pokazują, że dzisiejsza edukacja matematyczna nie może być powielaniem schematów sprzed lat. To dydaktyka matematyki ma odpowiadać na potrzeby i oczekiwania Młodych. Być może inni ambasadorowie i uczestnicy zechcą się również wypowiedzieć w sprawie nowoczesnej edukacji poprzez sztukę fotografii. Zapraszamy serdecznie do podzielenia się opinią na mwo@usz.edu.pl.



*Przewodnicząca Jury Konkursu
dr hab. Małgorzata Makiewicz, prof. APS, prof. US*

Czy w związku z udziałem w konkursie dostrzegasz zmianę swojego nastawienia, postawy do matematyki?

Z racji tego, że w pracy mam styczność z matematyką, muszę żyć z nią w zgodzie na co dzień. ;) Moje życie zawodowe co prawda obraca się wokół nauk biologicznych, jednak czasem trudno wyznaczyć wyraźną granicę, gdzie zaczyna się biologia, a kończy matematyka. Myślę jednak, że z perspektywy osoby, która nie koniecznie musi lubić matematykę, taki konkurs fotograficzny jest bardzo atrakcyjną formą nieco bardziej przystępnej formy poznania tej nauki. Okazuje się bowiem, że to co nas otacza, każdy kształt, figura czy forma to po prostu matematyka – królowa nauk. Poprzez realizowanie swoich fotograficznych pasji można zobaczyć jaka jest wszechstronność matematyki, a być może nawet dostrzec jak duży jest jej wpływ i zastosowanie w wielu obszarach życia.

Czy widzisz sens popularyzowania matematyki poprzez fotografię?

Jak najbardziej tak! Z doświadczenia wiem, że najlepiej uczyć się, poznawać coś nowego w sposób przyjemny i przystępny. Nie suche wiadomości i wzory ale praktyka, pasja i hobby. Okazuje się, że tę demonizowaną często matematykę można podać w sposób przyjemny i co najważniejsze przystępny. Przemycić właśnie w fotografii pierwiastek matematyki, który może okazać się doskonałym wstępem do dalszych poszukiwań tematem. Najprostszy przykład – kilka lat temu nie wiedziałem co to ciąg Fibonacciego. Zobaczyłem w konkursie zdjęcie klatki schodowej o charakterystycznym kształcie. Tytuł pracy odnosił się właśnie do Fibonacciego. Poszperałem w Internecie z czystej ciekawości, co oznacza tytuł,

jak ma się do matematyki. I to jest właśnie ta moc fotografii i hobby, w poszerzaniu wiedzy i zainteresowań – również w obszarze matematyki.

Pozdrawiam, Paweł Hikisz

Dzięki udziałowi w konkursie łatwiej mi odkryć występujące dookoła piękno matematyki spotykające nas w życiu codziennym.

Poprzez udział w konkursie dużo częściej dostrzegam otaczające nas w codzienności elementy matematyki.

Do udziału w konkursie można zachęcić poprzez dzielenie się informacją o łatwym dodaniu swojej kandydatury do mnożącej się co roku liczby uczestników oraz prostym zbiorem punktów regulaminu. Popularyzowanie matematyki poprzez fotografię ma głęboki sens, ponieważ liczby, wzory i prawa przedstawione "na sucho" mogą czasem wydać się nieciekawe, natomiast na dobrze uchwycone na zdjęciu potrafią zachwycić i zachęcić do zgłębiania wiedzy.

Łączę wyrazy szacunku
Tomasz Rachwał

Czy w związku z udziałem w konkursie dostrzegasz zmianę swojego nastawienia, postawy do matematyki?

Niecałe 2 lata temu skończyłem liceum, w którym uczyłem się w klasie o profilu matematyczno-informatycznym. Stąd też wydaje mi się, że moje podejście znacząco się nie zmieniło. Nawiązania do geometrii, wykresów funkcji czy ciągów zauważałem już wcześniej, ale cieszę się że konkurs jest platformą na której możemy wymienić swoje spostrzeżenia.

Czy widzisz sens popularyzowania matematyki poprzez fotografię?

Jak najbardziej! Przeglądając zdjęcia i wybierając odpowiednie kadry, samemu wróciłem do zagadnień znanych mi z liceum. Stąd też uważam, że jest to dobry sposób popularyzowania tej dziedziny nauki.

Jan Sokala



"Zachwycać się matematyką to być szalonym przy zdrowych zmysłach".
Kazimierz Skurzyński

Matematyka i fotografia ciekawiły mnie od dzieciństwa, jednak oba zainteresowania rozwijały się niezależnie. Uwieczniałam na zdjęciach piękno przyrody, krajobrazy oraz chwile z rodzinnych uroczystości i podróży. Konkurs "Matematyka w Obiektywie" pozwolił mi połączyć obie pasje, zachęcił do kreatywności i głębszego poznania świata matematyki. Biorę w nim udział już po raz dziesiąty (czterokrotnie zostając szczęśliwą finalistką). Obserwuję, jak konkurs się rozwija, rośnie zarówno liczba uczestników jak i jakość prac. Poprzez sztukę popularyzuje królową nauk, ukazując ją jako wszechobecną, użyteczną, inspirującą i niezwykle ciekawą. Cieszę się, że mogę swoją fascynację matematyką malować światłem.

Magdalena Ciesielska

Ps. Myślę, że dobrze by było, gdyby wystawy pokonkursowe mogły trafiać do szkół. Pracuję w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych i chętnie pomogę w adaptacji wybranych zdjęć, i ich uwypukleniu, aby były dostępne dotykowo dla moich uczniów.



Matematyka nigdy nie była moją mocną stroną, fotografia jest wielką pasją i właśnie dzięki niej lepiej rozumiałam matematykę. Nauka, sztuka i wyobraźnia przenikają się wzajemnie i dopełniają. Dzięki matematyce mogę być lepsza w fotografii a poprzez fotografię lepiej rozumiem matematykę.

Pozdrawiam serdecznie Małgorzata Szura Piwnik

Szanowna Pani Profesor,
chciałabym podzielić się osobistymi wrażeniami związanymi z udziałem w konkursie. W trakcie robienia zdjęć na konkurs dostrzegłam pewną zmianę w moim nastawieniu do matematyki, ponieważ odczuwałam przyjemność z szukania powiązań z tą dziedziną, jak najbardziej nieoczywistych. Dzięki konkursowi odnalazłam w sobie ciekawość do otaczającego mnie miasta. Konkurs zdecydowanie otworzył mi oczy na matematykę w trochę innej formie, zaczęłam widzieć nowe zależności, nie tylko obliczenia, ale także obiekty 3D oraz geometrię w dzisiejszym, otaczającym nas świecie. Zdecydowanie mogę polecić udział w tym konkursie, głównie ze względu na fakt, że uruchomił on moją wyobraźnię, ciekawość, a przy okazji było to bardzo

relaksujące zadanie. Myślę, że popularyzowanie matematyki poprzez fotografię może zainteresować wielu ludzi, dorosłych, dzieci i młodzież, zachęcić ich do szukania nowych rozwiązań, nowych obrazów.

Oliwia Kukułowicz



Udział w konkursie to efekt zaproszenia, które otrzymaliśmy od nauczycielki matematyki mojego syna, a ponieważ był to mój ulubiony przedmiot w szkole i udało mi się również kilka lat temu zainteresować mojego syna tym przedmiotem tak skutecznie, iż matematyka stała się również jego faworytem, dlatego udział w tym konkursie stał się dla nas oczywisty.

Przygotowanie prac do konkursu zmobilizowało nas jednakowo do prześledzenia naszych dotychczasowych albumów, jak również wspólnych wycieczek i spojrzenia na otaczające nas środowisko przez pryzmat pojęć matematycznych, w kolejnym etapie: opisu zdjęć pracowaliśmy całą rodziną, gdyż niestety pojęcia na co dzień nieużywane z czasem umykają, był to doskonały czas dla rodziców, aby wrócili do wiedzy z lat szkolnych a dla syna, aby dzięki temu nauczył się czegoś nowego. Uważam, iż by to doskonały czas pogłębiania tematów matematycznych dla naszej rodziny i tego typu inicjatywa jest zdecydowanie profitem dla różnych pokoleń.

Matematyka była jak wcześniej wspomniałam moim ulubionym przedmiotem w szkole podstawowej dzięki temu moja dalsza edukacja na kierunkach ekonomicznych była właśnie tym podyktowana, fotografię odkryłam dużo później, to właśnie kadry zdjęć nauczyły mnie dostrzegać szczegóły otaczającego nas świata, czasami właśnie te detaliczne elementy na zdjęciu stanowiły o ogromnym potencjale, które dla wielu pozostaje niezauważalne, dlatego uważam, iż właśnie taki konkurs pozwoli wizualnie zrozumieć, iż to właśnie matematyka jest podstawą wszystkiego, co nas otacza.

Jeszcze raz dziękuję za inicjatywę, która zachęciła nas uczestników do spojrzenia otaczającego nas środowiska w inny sposób.

Agnieszka Karaźniewicz

Dziękuję za organizację konkursu i docenienie moich zdjęć. Udział w konkursie jest dla mnie ciekawym doświadczeniem i zmienił moje postrzeganie fotografii.

Kamila Kowalska

Udział w konkursie pozwolił mi się przekonać, że matematyka to nie tylko sztywne obliczenia i wzory.

Zacząłam dostrzegać jej wielowymiarowość i to, w jak ogromnym stopniu nas otacza. Jest to ciekawe doświadczenie, które pozwala uczestnikom bliżej przyjrzeć się codzienności i dostrzec w niej coś wyjątkowego. To na pierwszy rzut oka niestandardowe połączenie dziedzin finalnie pokazuje jak wiele wspólnego ma ze sobą świat sztuki i świat ścisły. Zachęca do kreatywności, która sprawia, że nauka staje się przyjemnością.

Paulina Jaworska

Bardzo dziękuję za taką dobrą wiadomość. Nie spodziewałam się być wśród wyróżnionego grona. Tak dużo prac i wśród nich moja... czuję się wyjątkowo.

Samo przygotowanie materiałów było dla mnie frajdą. Szukanie matematyki w obrazach jest dla mnie sposobem na szukanie unikalnego uczucia bycia blisko boskiej cząstki. To jest taki extra poziom przeżywania obrazu. To zatrzymuje mnie dłużej w zastanej chwili. Pojawiają się emocje, których jestem ciekawa ale czasem nie od razu wiem, gdzie jest ich początek i koniec. Tak jest z matematyką w obrazie. Dostrzeżenie jej jest dodatkową płaszczyzną emocji. Taką niekończącą się emocją, bo potem jest dociekanie teorii, kolejne skojarzenia, życie tym (z tym) ;)

Udział w konkursie powoduje częstsze podróże do takich emocji, wzbogaca wiedzę, uwrażliwia. Samo oglądanie prac innych autorów jest bardzo wartościowe. Macie Państwo już tak bogate galerie, że można z nich korzystać wprowadzając materiał na lekcjach matematyki. Chyba można już pokusić się o grupowanie na działy matematyki :) Sama strona internetowa konkursu i sam udział otwierają drogę do różnych aktywności.

Nagrody w konkursie na pewno przyciągają ale bycie wśród jakkolwiek wyróżnionych prac jest bardzo satysfakcjonujące. Kalendarze, wystawy, znaczki... To są wspaniałe nagrody dla twórcy.

Gdybyście chcieli konkurs rozpropagować mocniej wśród szkół, to warto zadbać, by był wpisany na listę konkursów honorowanych przez Kuratoria, o takich konkursach wtedy zawsze jest głośniej w placówkach (chyba, że już jest). Wśród starszych... Plakaty w domach kultury, może sami wydrukują i nie będzie trzeba rozsyłać albo zdobyć sponsora?

Ja biorę udział pierwszy raz ale mam wrażenie, że konkurs zyskał na popularności w ostatnim czasie. Czego serdecznie gratuluję. Dzięki Wam matematyka jest zaczarowana i odczarowana jednocześnie.

Jeszcze raz bardzo, bardzo dziękuję i pozdrawiam.

Iwona Krzywonos-Suter

Uczęszczam do 2 klasy liceum w Dreźnie. Od czasu udziału w konkursie „Matematyka w obiektywie” zaczęłam wszędzie dostrzegać zagadnienia matematyczne. Od zawsze lubiłam matematykę i uzyskiwałam dobre oceny, ale gdy zaczęłam doszukiwać się w każdej rzeczy liczb, parabol i kątów poczułam jeszcze większy zapal do nauki tego przedmiotu i rozszerzania mojej matematycznej wiedzy. Jestem zachwycona idea tego konkursu, ponieważ dzięki niemu więcej ludzi na całym świecie może zacząć dostrzegać zależności między życiem codziennym a matematyką.

Joanna Ostrowska

Udział z uczniami w konkursie biorę po raz czwarty. W znaczący sposób udział w konkursie pozwolił uczniom dostrzec matematykę w otaczającej nas rzeczywistości.

Po zapoznaniu uczniów z zasadami konkursu, zaobserwowałam większe zainteresowanie przedmiotem matematyki.

Już wcześniej jeden z moich uczniów zajął drugie miejsce.

Każdy sposób popularyzacji matematyki jest dobry, a forma tego konkursu choć dość nietypowa cieszyła się dużym zainteresowaniem nawet dla uczniów, którzy z matematyką mają trudności.

Pozdrawiam

Wiesława Kurnyta

Świat, który nas otacza pełny jest matematyki. Uważam, że udział w konkursie „Matematyka w obiektywie” jest dobrą okazją, żeby się nad tym zastanowić. Ja uczestnictwo w konkursie potraktowałam przede wszystkim jako kreatywne wyzwanie i dobrą zabawę. Fajnie było „poszukać” matematyki wokół nas. Zdaje mi się, że teraz widzę ją częściej.

Czy matematyka powinna być popularyzowana w ten sposób? Bez wątplenia TAK.

Łukasz Pajor

Kompozycja fotograficzna tak jak matematyka to: linie, pola, ciągi, zbiory, rytm, przestrzeń, geometria, głębia, ... Jednym słowem świetna zabawa, tu dla umysłu, tam dla oka. W matematyce i fotografii ważne jest spostrzeżenie szczegółów, a zarazem objęcie całości, wyłonienie najważniejszego nie zapominając o tym co nam się wydaje najmniej istotne. Ważne jest też abstrakcyjne spojrzenie i dociekanie.

Kiedy fotografia uderza emocjami, matematyka to skondensowane narzędzie do myślenia.

W dzisiejszym skomplikowanym i złożonym świecie subtelność może stać się remedium na teorie spiskowe i inne fake-news-y. Matematyka i fotografia na to pozwalają, one chronią przed myśleniem zero-jedynkowym.

Julien Ziemiak

Dzięki udziałowi w konkursie zacząłem dostrzegać, że matematyka jest obecna wszędzie w otaczającym nas świecie. Wcześniej uważałem, że jest to nauka bardziej teoretyczna, nie tak mocno związana z praktycznym życiem. Robiąc zdjęcia na konkurs zacząłem dostrzegać na każdym kroku nawiązania matematyczne wszędzie wokół mnie.

Myszę, żeby zachęcić młodzież do udziału w tym konkursie, można wykorzystać media społecznościowe najchętniej wykorzystywane przez tą grupę wiekową (np. Tik tok, instagram, facebook, twitter, youtube). Można też rozpowszechniać informacje i propagować konkurs w lokalnej społeczności np. w szkole, domu kultury, podczas lokalnych imprez.

W współczesnym świecie cyfryzacja jest wszechobecna, każdy z nas posiada smartphone z aparatem lub aparat cyfrowy, robienie zdjęć jest popularne, szczególnie wśród młodzieży. Myszę, że popularyzowanie matematyki przez fotografię ma sens, ponieważ może wypłynąć na większe zainteresowanie i lepsze zrozumienie tej dziedziny.

Z wyrazami szacunku

Janek Szymański

Po udziale w konkursie, dostrzegłem jak wiele zagadnień matematycznych znajduje swoje zastosowanie w życiu codziennym. Patrząc przez obiektyw i tropiąc matematykę wokół nas, nie sądziłem, że może to być zarówno interesujące jak i zabawne.

Zachęcam do wzięcia udziału w tym konkursie. Początkowo byłem sceptycznie nastawiony do tego konkursu, lecz po namowie rodziny i Pani od matematyki, zainteresowało mnie to i postanowiłem wziąć udział, czego nie żałuję.

Sposób popularyzowania matematyki poprzez fotografię jest w znacznym stopniu bardziej ciekawy dla osób w moim wieku. Moim zdaniem kontynuowanie takich przedsięwzięć, zachęci do udziału w konkursach matematycznych.

Pozdrawiam

Kacper Wygoda

"Matematyka w obiektywie" jest konkursem, w którym młodzież, którą uczę chętnie bierze udział, ponieważ uczniowie mogą zaprezentować zdjęcia matematyki. Pokazują wtedy swój warsztat pracy, chętnie dzielą się z innymi i pokazują swoje spojrzenie na matematykę. Nie jest to konkurs wymagający wiedzy ale talentu, a tego na pewno nie brakuje młodzieży, dla której fotografia to jest chleb powszedni. Bycie ambasadorem już po raz kolejny daje mi satysfakcję, że jednak jestem w stanie zachęcić młodych ludzi do twórczej i ciekawej pracy, a jeśli kiedyś będą efekty to będę dumna że miałam jakiś udział w ich sukcesie.

Pozdrawiam Małgorzata Głąb

"Matematyka jest jednym z moich ulubionych przedmiotów, dlatego bardzo chciałem wziąć udział w konkursie "Matematyka w obiektywie". Przyznaję, że dopiero rozglądając się wokół w poszukiwaniu ciekawych matematycznych elementów do sfotografowania, zobaczyłem, jak dużo matematyki jest w moim otoczeniu. Uważam, że udział w konkursie to świetna zabawa - z kolegami czy rodzicami na spacerach można rywalizować kto wypatrzy ciekawsze i bardziej matematyczne miejsca, fragmenty budynków czy elementy krajobrazu. To też doskonała okazja do lepszego zapoznania się z matematyką (np. z geometrią) i zapamiętania informacji na dłużej."

Wojciech Wosik

- Czy w związku z udziałem w konkursie dostrzegasz zmianę swojego nastawienia, postawy do matematyki?

Jak najbardziej tak, o konkursie dowiedziałem się od córki ze szkoły średniej. W związku z tym iż często wykonuję wszelakie zdjęcia sięgnąłem do nich aby sprawdzić czy coś tematycznie przypomina i jest na do wykorzystania w zadaniu tematycznym. Okazuje się, że 90 % zdjęć można wykorzystać jako materiał do konkursu matematyka w obiektywie.

- Jak konkurs otworzył Twoje oczy na matematykę. odp. Jako instruktor praktycznej nauki zawodu w zawodzie cukiernik przekazuję uczniom iż każda receptura złożona jest z proporcji oraz procentów, zmiany procentowe decydują o smaku potraw, konsystencji oraz o całokształcie dzieła. Niby to oczywiste a za wszystkim stoi matematyka.
- W jaki sposób można polecić innym udział w konkursie. Odp. Nie ma nic prostszego, droga koleżanko , kolego wykonaj jakiegokolwiek zdjęcie i zastanów się czy możesz wkleić temat związany z matematyką w obiektywie nawet to banalnie prostą na poziomie podstawowym.
- Czy widzisz sens popularyzowania matematyki poprzez fotografię? Odp. Jak najbardziej tak, każdy użytkownik smartfona wykonuje tysiące zdjęć , zwrócenie uwagi najmłodszym użytkownikom smartfonów i uświadomienie że matematyka nas otacza praktycznie wszędzie jest to idealna lekcja matematyki na co dzień

Pozdrawiam

Marcin Sikorski

Przyszły ambasador oraz uczestnik konkursu z Częstochowy



Matematyka nigdy nie leżała w kręgu moich zainteresowań, zawsze bliżej mi było do nauk przyrodniczych. Jednakże od kiedy zanurzyłem w świecie fotografii, trudno mi było oprzeć się wrażeniu, iż matematyka jest nieodłącznym elementem, który jest ściśle związany z obrazem. Można ją dostrzec choćby w postaci proporcji "złotego podziału" czy też w elementach budujących fotografowaną scenę takich jak np. zbiory, sinusoidy, itp. Prawdę mówiąc konkurs "Matematyka w Obiektywie" nie sprawił, iż stałem się entuzjastą tej dziedziny nauki. Jednak sama fotografia uświadomiła mi jak ważna jest w naszym życiu matematyka - z jej dobrodziejstw korzystam na co dzień i wielokrotnie nawet nie jestem tego świadom. Z kolei koncepcja samego konkursu jest świetną inicjatywą, która pozwala tchnąć "życie" w na pozór mało ciekawą i atrakcyjną dziedzinę nauki.

Radosław Dybała

I am really happy my photos have been appreciated by such a qualified jury.

"This contest is an opportunity for those who love mathematics to find its abstract concepts in the real world and capture its charm in a picture".

Giuseppe Di Salvo



Odkąd tylko pamiętam moja relacja z matematyką nigdy nie była najlepsza. Stawiając swoje pierwsze kroki na ścieżce edukacyjnej, królowa nauk potrafiła przysporzyć mi wiele trudności i kłopotów, wobec czego moja opinia nie należała do bardzo pozytywnych.

Od momentu pojawienia się dużej fascynacji, artystycznym kierunkiem, jakim jest fotografia zmieniło się wiele rzeczy.

Swoją szkołę średnią (Technikum nr.19 w CKZiU w Łodzi) oraz wybraną przeze mnie specjalizację, jaką jest "Fotografia i Multimedia", reprezentuję na arenie ogólnopolskiej i międzynarodowej, fotografuję wiele wydarzeń m.in związanych z przedstawieniem kultury, tańca, jak i różnorodności wielu krajów. Następnie pomagam w realizacji wystaw oraz promocji wybranej tematyki, na stronach internetowych.

Kilka miesięcy temu, gdy szukałam inspiracji w internecie, postanowiłam, że podniosę swoją "poprzeczkę" o stopień w górę, w tamtym momencie wiedziałam już, że zacznę szukać wymagających konkursów fotograficznych.

Pewnego dnia natknęłam się na konkurs pt. "Matematyka w obiektywie", jako

osoba, która wcześniej niechętnie podejmowała się tematyki związanej z przedmiotami ścisłymi, postanowiłam, że tym razem, mimo wszystko spróbuję swoich sił.

Idealnie, kończył się "12 Międzynarodowy Festiwal Twórczości Młodych - Folkowe Inspiracje", w którym co roku wykonuję dokumentację fotograficzną.

Fotografując festiwal, każde zdjęcie warte mojej uwagi poddawałam podstawowej obróbce graficznej.

Mianowicie: ukraiński zespół tańca, prezentował swoją choreografię; młodzi ludzie, posiadający skakanki wykonywali swój występ z niezwykłą precyzją, skacząc przez nie w rytm muzyki, podczas gdy pozostali członkowie zespołu utrudniali im zadanie, poprzez zwiększanie obrotów dodatkowymi skakankami. Podczas wykonywania zdjęć, moją uwagę przykuło zdjęcie, na którym bardzo symetrycznie udało mi się uchwycić tą scenę.

Oglądając zdjęcia po występie, szukałam idealnego tytułu dla swojej pracy. Wtedy przypomniało mi się, że bardzo podobnie przedstawiona jest Amplituda - największe wychylenie z poziomu równowagi.

Nazwa tego zjawiska matematycznego, wręcz idealnie pasowała do ruchu skakanką, wykonanego przez przedstawicieli zespołu.

Nie mogłam uwierzyć, że skomplikowane zjawisko matematyczne, można przedstawić na fotografii za pomocą tańca - czegoś bardzo naturalnego/nieskomplikowanego, praktycznie dla każdego człowieka, właśnie wtedy temat konkursu otworzył mi oczy.

Moje dotychczasowe nastawienie uległo diametralnie wielkiej zmianie, na tej pracy matematyka wydawała mi się olśniewająca swoją prostotą i pięknem. Tak też pozostało.

Była to decyzja ostateczna, bez dłuższego zastanawiania się, pracę wysłałam na konkurs.

Według mnie popularyzowanie matematyki poprzez fotografię ma duży sens, ponieważ jestem pewna, że na świecie jest wiele osób, które tak jak ja, nie dostrzegają wcześniej piękna i prostoty w tej dziedzinie nauki, która ukryta jest w szarej codzienności - zdobywaniem wiedzy w szkole/pracy.

Natomiast fotografia, której główną rolą jest zatrzymanie czasu, pozwala to piękno powoli odkrywać.

Uważam, że poprzez zwiększenie udostępnień konkursu w internecie, (nawet między rówieśnikami lub rodziną) informacja o nim trafiłaby do znacznie

większej liczby osób, co w przyszłości pozwoli na uzyskanie zadowalających rezultatów.

Jeszcze raz bardzo dziękuję za tę niesamowitą wiadomość oraz możliwość wzięcia udziału w Państwa konkursie.

Malwina Bajas

"Mimo że fotografia z natury jest powiązana z matematyką to Konkurs sprawił że udało mi się dostrzec znacznie więcej matematyki w poszczególnych kadrach czy to w formie figur geometrycznych czy w bardziej symboliczny sposób "

pozdrawiam
Stanisław Pytel

Czy w związku z udziałem w konkursie dostrzegasz zmianę swojego nastawienia, postawy do matematyki?

Mój stosunek do nauk ścisłych raczej się nie zmienił - nadal mnie pasjonują na wielu polach: matematyka, fizyka, chemia, astronomia i jeśli tylko mam okazję te swoje zainteresowania wyrazić za pomocą fotografii to bardzo mnie to wew. cieszy i motywuje do samorozwoju :)

Jak konkurs otworzył Twoje oczy na matematykę?

Zdecydowanie mocniej zacząłem podczas fotografowania zastanawiać się nad "matematyczną" formą wyrazu, tego co mnie urzekło i 'zmusiło' do naciśnięcia spustu migawki. Robiąc zdjęcia czuję delikatny apetyt na szersze poznawanie matematyki, definicji i praw jakie w niej obowiązują.

W jaki sposób można polecić innym udział w konkursie?

Fotografia jest formą wizualną sztuki, dlatego chcąc ją propagować przez pryzmat "matematyczny" należy więcej i więcej pokazywać tych fotografii. Przede wszystkim w Szczecinie, nie tylko w murach uczelni, ale pod chmurką i plenerowo -> właśnie m.in tam, gdzie powstają te wszystkie wyjątkowe zdjęcia. Ludzie wszędzie pędzą i na nic nie mają czasu - jedynie gdzie można ich zawsze spotkać to galerie handlowe i parkingi samochodowe.

Czy widzisz sens popularyzowania matematyki poprzez fotografię?

Ubolewam nad wtórnym analfabetyzmem wśród społeczeństwa, a szczególnie martwi mnie że młodzi ludzie "nie ogarniają" podstaw typu dodawanie/odejmowanie, mnożenie, procenty itp. i teraz bez kalkulatora, albo wyświetlacza na kasie sklepowej kasjer nie wie ile wydać reszty ze "stówki". Dzięki Państwa inicjatywie, wykształconemu i otwartemu na świat gronu pedagogicznemu jest szansa to zmienić = poprawić. Życzylbym sobie, aby tego typu inicjatywy kulturalno-oświatowe były rozwijane i trwały jak najdłużej.

Grzegorz Mikołajczyk

Na wstępie chciałabym serdecznie podziękować za znalezienie się w finale gdyż wiele to dla mnie znaczy. Ten konkurs a raczej przygotowanie się do niego było dla mnie wyjątkowym doświadczeniem i pomogło mi spojrzeć na otaczający nas świat z zupełnie innej perspektywy - tej matematycznej, a także miało to wpływ na moich bliskich gdyż dzieliłam się z nimi na bieżąco moimi pomysłami i refleksjami ;)

W odpowiedzi na Państwa pytania:

1. Moje nastawienie do matematyki bardzo się poprawiło (choć już przed konkursem bardzo ceniłam sobie zasługi matematyki), a mianowicie szczególnie w kontekście do fotografii. Zaczęłam dostrzegać o wiele więcej zależności pomiędzy chociażby przedmiotami codziennego użytku wokół mnie, z których mogę skonstruować coś ciekawego dla oka właśnie dzięki ich matematycznym właściwościom. Ponadto zauważyłam, że matematyka jest na prawdę wszędzie tylko czasem trzeba się wysilić by ją dostrzec.
2. Konkurs ten otworzył moje oczy na tak na prawdę banalne stwierdzenie, które myślę, że każdy z nas w głębi duszy rozumie- Świat w całości jest obliczoną machiną, która składa się z pomniejszych liczb, wzorów, równań. Wszystko co nas otacza w pewnym sensie bazuje na matematyce, nawet taka prozaiczna bulka, którą rano spożywamy na śniadanie nie wyrosła by taka smaczna i piękna gdyby nie matematyczne wyliczenia. Sami my, ludzie - stoimy na wyprostowanych nogach nie chwiejąc się i potrafiąc się swobodnie poruszać dzięki naszym idealnym proporcjom budowy ciała. Budynki, czas, prognoza pogody, telewizja, radio, telefon, muzyka to wszystko nie istniałoby albo przypominało tylko swój niezgrabny szkic gdyby nie ona - królowa nauk.
3. Uważam, że matematyka jest podstawą fotografii, jej kluczową, wręcz esencjonalną częścią, bez której nie da się stworzyć integralnej całości jaką jest fotografia. Sama perspektywa, złoty podział czy przyjęcie przez modela odpowiedniej pozycji współgrającej z resztą otoczenia zawdzięczamy matematyce, a dobre ich wykorzystywanie to prawdziwy matematyczny zmysł, tak bardzo potrzebny w fotografii. Ale matematyka w fotografii to nie tylko wyliczenia, a także środek do kreatywnego przedstawienia świata, do pozyskiwania z otoczenia na pozór niewidocznych dla oka elementów matematyki i wykorzystywanie ich w oryginalny niepowtarzalny sposób.

Zuzanna Melka



- Po raz który jest Pani/Pan ambasadorem konkursu? dostrzegasz zmianę swojego nastawienia, postawy do matematyki?
Ambasadorem byłam w tym roku drugi raz (z przerwą). Widzę sens polecenia tego typu konkursu, ponieważ uczniowie na co dzień skupieni są głównie na podręczniku do matematyki i zadaniach maturalnych, a dobrze przypomnieć im, że matematyka kryje się wokół nas i można się nią bawić.
- Jak konkurs pomógł Pani/Panu w rozwijaniu aktywności matematycznej uczniów?
Udział w konkursie pobudził ich wyobraźnię, uświadamiali sobie, że dookoła nas widać znane im obiekty matematyczne, że można jej używać wszędzie. Uczniowie poznali przy okazji wskazówki jak wykonać dobre zdjęcie.
- Czy zmieniło się ich nastawienie do matematyki pod wpływem konkursu? Jakie emocje towarzyszyły uczestnikom?
Uczniowie z początku byli zaskoczeni tym jak łatwy jest to konkurs, lecz gdy się do tego zabrali okazało się to nie tak banale zarówno w wyborze obiektu jak i zdjęcia. Poszukując tych elementów powtarzali zagadnienia matematyczne, a niejednokrotnie mogli przekonać się o swojej już nabytej wiedzy. Nawet słabsi uczniowie przekonali się, że posiadają wiedzę do tego, aby opisywać matematycznie świat.
- Czy Pani/Pan braliście może udział w konkursie w tym roku lub wcześniej?
Osobiście nie brałam udziału, wszystkie moje pomysły podpowiadałam uczniom, aby ich zachęcić.
- Jakie walory poznawcze i wychowawcze widzi Pani/Pan w Matematyce w obiektywie?
Dostrzeganie tego, że matematyka jest wokół nas,
Zastosowanie wiedzy matematycznej do życia codziennego,
Łączenie matematyki z innymi dziedzinami wiedzy - fotografią,
Motywowanie uczniów do działania;
- Czy widzi Pani/Pan sens popularyzowania matematyki poprzez fotografię?
Tak, inne spojrzenie na matematykę w takim mniej formalnym wydaniu pozwala uczniom cieszyć się nią i bawić

Marta Polakowska

Udział w konkursie poszerzył moją wiedzę z zakresu matematyki, jak i fotografii. Ustawiając odpowiednie światło, kompozycję, zainteresowałam się geometrią. Zafascynowały mnie koło, kula oraz sześciokąt, ich odbicia w lustrze nadały matematyce coś magicznego. Zabawa cieniem, światłem niemal mnie pochłonęły. To doświadczenie sprawiło, że zainteresowałam się geometrią, symetrią, dlatego uważam, że ten projekt wnosi wiele dobrego dla popularyzowania matematyki poprzez fotografie. Było to bardzo ciekawe doświadczenie.

Maja Pielak



To zdjęcie zostało wykonane przeze mnie zupełnie przypadkiem, jednak w wyjątkowym dla mnie okresie, dlatego ma tak ogromne znaczenie. Kiedy je robiłam, to szczerze nie myślałam o żadnym konkursie. W maju tego roku, po ciężkiej chorobie zmarł mój ukochany dziadek. Któregoś dnia zobaczyłam na niebie ten piękny widok i zrobiłam zdjęcie telefonem. Ucieszył mnie wyjątkowy układ chmur, a dziadek miał nazwisko właśnie Chmura ;) W młodości był finalistą olimpiad matematycznych. Był mądry i pomagał nam, swoim wnukom w nauce. Odszedł pomiędzy maturą mojego brata a moim egzaminem ósmoklasisty. Nie dowiedział się, że bardzo dobrze nam poszło, choć pewnie wie. Dzięki jego poświęceniu i cierpliwości zrozumieliśmy jak ważna jest w życiu matematyka. Do wysłania zdjęcia na konkurs namówiła mnie mama, której pasją jest właśnie fotografia. Uhonorowanie mnie w tak prestiżowym konkursie to wielki zaszczyt. Niezależnie od wyników konkursu, ja jestem już wygrana. Ten sukces sprawił, że znowu się uśmiecham, wiem że dziadek czuwa. Popularyzacja matematyki przez fotografię ma ogromny sens, ponieważ możemy pokazać jaka jest ciekawa i magiczna. Ja zawsze lubiłam obserwować, odkrywać nowe rzeczy, rozwiązywać zagadki, bujać w obłokach. Jednak moje nastawienie do matematyki po wzięciu udziału w konkursie zmieniło się na zawsze. Matematyka jest wszędzie. To nie tylko liczby, to także figury. Wszystko co widzimy ma jakiś kształt, da się policzyć, zmierzyć, porównać. Bez matematyki nie upieczemy ulubionych babeczek, nie ustalimy rozkładu dnia. Ruch planet i podróże to też matematyka. W matematyce wszystko jest zakłete, zagadki cywilizacji, tajemnice świata. Nie uciekniemy od matematyki. Warto się z nią zaprzyjaźnić. Jest niezbędna w codziennym życiu a jej poznawanie jest fascynujące. Dla mnie matematyka jest piękna i użyteczna. Zachęcam wszystkich do udziału w konkursie „Matematyka w Obiektywie”, bo może się zadziać taka magia jak u mnie. A częścią wspólną matematyki i fotografii może okazać się sukces ☺ Dobrze jak rozumiemy matematykę, ale jeszcze lepiej jak

ją widzimy i czujemy. To cząstka naszego życia i warto pojąć ten tajemniczy świat. Dzielimy się nią, wtedy pomnożymy radość odkrywania. A to spotęguje siłę wspaniałej przygody i dobrej zabawy.

Dziękuję

Martyna Mularska

Moje nastawienie do matematyki zmieniało się na przestrzeni lat. W przedszkolu, gdzie matematyka wydawała się dość łatwa i, jak wtedy przypuszczałem, nie do końca przydatna, myślałem, że nic w niej raczej mnie nie zaskoczy - przez co wydała mi się dość nudna. Matematyczne lata gimnazjalne były już zdecydowanie trudniejsze, to w tym czasie wzrastała we mnie niechęć do tej dziedziny nauki. W tym okresie również zacząłem się interesować fotografią. Wszystko zmieniło się w liceum gdzie moje nastawienie do matematyki ewoluowało z niechęci do pewnego rodzaju fascynacji. To właśnie wtedy zauważyłem, że mimo trudności w obliczeniach wszystko wydaje się bardzo logiczne i pewnego rodzaju idealne. Szybko przelożyło się to na postrzeganie rzeczywistości przez pryzmat aparatu. Z początku nie przywiązywałem do tego zbyt wielkiej uwagi, lecz gdy dowiedziałem się o konkursie "Matematyka w obiektywie" moje spojrzenie zrobiło małego fikolka. Uświadomiłem sobie, że sztuka kadrowania opiera się w ogromniej mierze na matematyce, że w gruncie rzeczy wszystko co fotografujemy ma w sobie jakiś matematyczny porządek. Wszystkie terminy matematyczne, o których kiedyś się uczyliśmy, w połączeniu z artystyczną kreatywnością fotografa, da się odnaleźć w otaczającej nas przestrzeni.

Ten konkurs może nie tyle zmienił, co nauczył mnie nowego, kreatywnego podejścia do fotografii samej w sobie. Nauczył mnie widzieć rzeczy na pierwszy rzut oka niewidoczne. Jest to wspaniała inicjatywa jeżeli chodzi o rozwój osobisty. Uczmy się, nie dajmy umysłowi odpoczywać, bądźmy świadomi otaczającego nas świata i tego co robimy. To bardzo ważne.

Ciesz się inicjatywa takiego konkursu. Dzięki niemu nauka matematyki może być bardziej kreatywna, przez co może wydawać się łatwiejsza i dużo bardziej przyjemna niż sucha teoria wałkowana w szkołach. To właśnie w tych instytucjach powinno się popularyzować takiego typu konkursy, uczyć w sposób przyjemny, nowatorski i dający radość. Matematyka cieszy się niezbyt pozytywnym nastawieniem wśród młodzieży. Być może ta sytuacja zmieniłaby się gdyby zajęcia były prowadzone w sposób bardziej praktyczny i kreatywny, a połączenie matematyki i fotografii z pewnością się do tego nadaje!

Pozdrawiam serdecznie

Mateusz Frycz

Jestem Ambasadorem konkursu od początku jego istnienia. Zawsze staram się promować konkurs w szkole, w gronie swoich znajomych, nauczycieli oraz na portalach społecznościowych. Uważam, że konkurs jest ważnym aspektem, który może zbliżyć każdego - dziecko i dorosłego do zobaczenia matematyki, którą po prostu widać. Twierdzenia, definicje, elementy matematyczne, obiekty, już nie tylko są zlepkiem dziwnych tworów, ale zostają ożywione. U mnie w szkole jest to jeden z kluczowych konkursów w roku szkolnym już od dawna. Włączają się w udział dzieci, rodzice oraz nauczyciele wszystkich przedmiotów, ponieważ jak wiadomo od dawna matematyka jest narzędziem dla innych dziedzin nauki, więc konkurs jest świetnym projektem, który łączy różne przedmioty w szkole (korelacja międzyprzedmiotowa). A dla każdego humanisty matematyka jest najważniejsza :) Wielkim atutem konkursu są wszelkie wystawy, publikacje oraz galerie z obrazami laureatów oraz uczestników konkursu, które dodatkowo wpływają na walory poznawcze każdego z nas, wzbogacają pojęcia matematyczne i rozumienie matematyki.

Pozdrawiam,
Grzegorz Kowalczyk

Jestem wieloletnim ambasadorem konkursu. Konkurs zmienił moje spojrzenie na fotografię.

Zauważyłam, że pomaga uczniom pokonywać lęk przed poznawaniem pojęć matematycznych. Dodaje im pewności siebie.

Jest dla uczestników inspiracją do rozmów, ciekawych spostrzeżeń, wyzwala chęci poznawcze.

Dla mnie możliwością poznania zainteresowań uczniów. Jak najbardziej polecam.

Lidia Krześniak

„Konkurs „Matematyka w obiektywie” poszerza sposób postrzegania świata. Złożoność otaczających nas zjawisk i relacji, dzięki próbie matematycznego spojrzenia, staje się uporządkowana, bardziej znajoma i zrozumiała.

Ten „nowy” sposób patrzenia nie dotyczy wyłącznie samego twórcy fotografii, ale przede wszystkim odbiorcy, oglądającego prace z różnych edycji konkursu.

„Matematyka w obiektywie” odkrywa przed nami matematykę „zamkniętą” w zwykłej codzienności, przybliża ją i czyni bardziej przyjazną”.

Pozdrawiam
Rafał Kościeln

Żeby odczytać i opisać WSZECHŚWIAT potrzebny nam język i alfabet matematyki - wytyżam ucho i oko na sens słów Galileusza.

Szacunek do matematyki zaszczerpił we mnie mój ulubiony nauczyciel w Liceum nr V w Poznaniu - prof. Skrzypek. Było to wiele lat temu. Wierzył we mnie namawiając do udziału w Olimpiadach Matematycznych. Ciągnęło mnie jednak do działań artystycznych. Temu ostatecznie oddałam się z pełnym zaangażowaniem. Po latach „Matematyka w obiektywie” pozwoliła mi połączyć te dwa rozdzielone wcześniej światy: sztuki i matematyki. Świat abstrakcji i dyscypliny, intuicji i precyzji, tajemnicy i potrzeby jej ścisłego opisania. Stosowany w matematyce znak równości ma dla mnie artystyczny, twórczy potencjał.

Z wyrazami szacunku,

Kamila Sammler

Okręg Warszawski ZPAF

Jest nam niezmiernie miło, że zauważyliście Państwo fotografię wysłaną przez córkę i że została ona wyróżniona wśród tylu tysięcy fotografii, które otrzymaliście. Ja z perspektywy rodzica/obserwatora, chciałam Państwu serdecznie podziękować, bo to była czysta przyjemność odkrywać świat razem z dzieckiem przez filtr jej ulubionego przedmiotu. Nagle miejsca dobrze nam znane, nabrały zupełnie nowego wymiaru. W mojej ocenie ten konkurs to najlepsze pobudzenie kreatywności i uważności obserwacji otoczenia przez młodych ludzi oraz sposób na praktyczne zastosowanie oraz zrozumienie nauki. Można zrobić mnóstwo ćwiczeń, rozwiązać wiele zadań, przeczytać tomy książek i nadal pozostać ślepym. Chciałam podziękować wszystkim organizatorom za tę wspaniałą inicjatywę i otwarcie umysłów na postrzeganie świata w bardzo ciekawej perspektywie.

Pozdrawiam serdecznie

Patrycja Zakrzewska-Buch

Nigdy nie pomyślałabym, że kiedykolwiek wezmę udział w jakimkolwiek konkursie matematycznym. Konkursy związane z matematyką zawsze kojarzyły mi się głównie z utrwalaniem skomplikowanych formuł i dokonywaniem różnych operacji na liczbach. Natomiast połączenie matematyki z fotografią mnie zaintrygowało. Nigdy wcześniej nie miałam styczności z matematyką w takim ujęciu – CO MA WSPÓLNEGO MATEMATYKA Z FOTOGRAFIĄ? CZY MATEMATYKĘ DA SIĘ POKAZAĆ NA ZDJĘCIU? Otóż, gdy uświadomiłam

sobie tego istotę, dzięki temu konkursowi, weszłam w przestrzeń matematyki i rzeczywiście udało mi się uwrażliwić oczy na pięknie ujętą Królową Nauk w otoczeniu. Konkurs ten sprawił, iż zaczęłam zupełnie inaczej postrzegać matematykę, całkiem zmieniłam do niej nastawienie na pozytywne, odkryłam jej piękne oblicze i wielką potęgę, a także rozwinęłam swoją wyobraźnię w tym obszarze. Dzięki temu projektowi, także na nowo odkryłam siebie oraz uświadomiłam sobie, że chciałabym zgłębiać swoją wiedzę w tej dziedzinie.

Z tymże Międzynarodowym Konkursem Fotograficznym „Matematyka w Obiektywie” zapoznałam się niedawno i od razu zagłębiłam się w jego istocie. Początkowo wzięłam w nim udział tylko jako uczestnik, natomiast w obecnym roku postanowiłam spróbować swoich sił również w funkcji Ambasadora, z czego jestem zadowolona i jestem pewna, iż w kolejnych edycjach także będę bardzo aktywna.

Podczas pełnienia funkcji Ambasadora, zwracałam szczególną uwagę na to, aby przede wszystkim skutecznie zaciekawić różne osoby istotą konkursu i dbałam o to, aby zachęceni rzeczywiście zechcieli „otworzyć oczy” na jakże interesujące oblicze, jakie pokazuje nam matematyka w życiu codziennym. W tym celu, przygotowywałam narzędzia, które umożliwiły mi obrazowo przedstawić ludziom pojęcia matematyczne kryjące się w otoczeniu, a także pomóc im uświadomić sobie, iż matematykę można widzieć w „jasnych barwach”, a także to, iż można w jej obszarze nie tylko liczyć, ale także o niej rozmawiać. Ukazywałam przy tym różnorodność obrazów, które matematyka odsłania przed każdym człowiekiem, tak, aby różne osoby czerpały inspirację, a także, aby postarały się zauważyć wielość zjawisk występujących w otoczeniu, które niosą za sobą przesłanie o tym, że matematykę, w jakże pięknym ujęciu, mamy wokół siebie.

Obserwując reakcje wielu osób na wieść o takiej strategii rozpatrywania matematyki, wnioskuję, iż rozbudziły się w nich pozytywne emocje i ciekawość, wiele osób było zaskoczonych tajemnikami odkrywania matematyki w rzeczywistości i rozważało aspekt wdrażania ich w swoim dalszym działaniu. Zachęcane przeze mnie osoby nie widziały nigdy czegoś równie wspaniałego dotyczącego tejże dyscypliny. To rozbudziło u nich świadomość, iż matematyka jest **rzeczywiście ciekawa i faktem jest to, iż posługujemy się nią praktycznie w każdym momencie życia codziennego, gdyż świat jest oparty na matematyce i możemy wszędzie ją zauważyć**, nawet w takich prostych elementach jak np. złączenie ściany z podłogą, co tworzy kąt prosty. Potrzeba tylko niezwykle bujnej wyobraźni, aby uruchomić skojarzenia związane z matematyką. Uwrażliwiałam wszystkie zachęcane osoby na skupienie, gdyż oko ludzkie może zauważyć wiele, ale nie wszystko od razu przyjdzie na myśl, a w tym przypadku, pobudzona chęć odkrywania czegoś nowego i rozumienie kryteriów mówiących o tym, że warto uczyć się „zauważać”, wpłynie korzystnie na rozwój poznawczy, a także umożliwi poprawę zdolności rozumienia pojęć matematycznych.

W takim sposobie poznawania matematyki, jaki odsłania Międzynarodowy Konkurs Fotograficzny „Matematyka w Obiektywie”, znajdują szeroką gamę walorów poznawczych i wychowawczych. Podczas tej niezwyklej inicjatywy, jaką

jest ten projekt, wnikliwie obserwujemy przestrzeń i opieramy się na wychwytywaniu wzrokiem obiektów, które nie są takie oczywiste dla drugiego człowieka, bowiem odkrywamy w otoczeniu elementy matematyki niewidocznej na pierwszy rzut oka. Natura, zwykle przedmioty, gra światła oraz cienia itp., odsłaniają pojęcia matematyczne, kryjące się w przestrzeni, zupełnie w inny sposób niż są one wyjaśniane za pomocą zwykłych regulek. Takie poznanie, rozpatrzenie, analiza, umożliwi człowiekowi zrozumieć dane twierdzenia, czyli przestaną być dla niego abstrakcją.

Pomysł ukazywania matematyki poprzez obraz/zdjęcie ma ogromną siłę korzyści wpływających na rozwój jednostki, także jak najbardziej zauważam sens popularyzowania matematyki poprzez fotografię. Jest to metoda, która może z powodzeniem każdemu zaimponować oraz sprawić, iż matematyka dotąd trudna, niechciana, zacznie być naprawdę imponująca. Matematyka jest ściśle powiązana z logicznym myśleniem, a więc jeżeli jest jeszcze dodatkowo przedstawiona w "zagadkowy" sposób, trzeba ją rozszyfrować – do tego właśnie potrzebna jest umiejętność spójnego łączenia faktów, ale także dobrego operowania w wyobraźni matematycznej, by odnaleźć odpowiedź. Pomocne może być tutaj nabywanie wiedzy poprzez "czytanie" fotografii. Człowiek ujawnia przed drugą osobą swój tok rozumowania odnoście danego odkrytego pojęcia, dzieli się tym co zauważa, a to daje pole do głębszego wczucia się w istotę twierdzenia, do zadawania pytań, do dyskusji. Poprzez wymianę zdań, człowiek poznaje różne strategie, dzięki którym może skieruje swoje myślenie w inną stronę i odkryje swoją następną pasję, rozszerza się także poziom komunikacyjny i interpretacyjny – w tym przypadku kształci się język matematyki, który jest istotnym czynnikiem kultury matematycznej.

Taka wizualizacja pojęć matematycznych, ćwiczenie umysłu, próba odgadnięcia co dany człowiek miał na myśli, a przy okazji świetna zabawa matematyką, podczas której uruchamia się pomysłowość, na pewno rozbudziłyby większą chęć uczniów do nauki tegoż przedmiotu oraz większą wiarę w swoje możliwości, gdyż coś co było do tej pory skomplikowane, zacznie być atrakcyjne. Dlatego, jako przyszły nauczyciel, planuję właśnie takie poruszanie się w przestrzeni matematyki.

Łączę wyrazy szacunku,
Ambasador XIII edycji, Julia Połec

Niezmiernie cieszę się, że mogłam wziąć udział w Międzynarodowym Konkursie Fotograficznym Matematyka w obiektywie. Dzięki niemu jeszcze bardziej zaprzyjaźniłam się z matematyką. Stała się ona dla mnie bliższa. Uświadomiłam sobie potęgę matematyki w przyrodzie, architekturze i nie tylko. Ukazując piękne fotografie świata, można zainspirować innych do uwieczniania cudownych kadrów ukazujących matematykę w ich otoczeniu. To wspaniale, dostrzegać świat w sposób

piękny, uporządkowany i logiczny. Dlatego dowody obecności matematyki w naszym otoczeniu wato jest uwieczniać.

Małgorzata Błaszczak

Ponieważ mam wykształcenie techniczne, świadomość, jak ważną rolę w otaczającej nas rzeczywistości odgrywa matematyka, towarzyszy mi prawie przez całe życie. Przecież podstawowe reguły kompozycji fotograficznej oparte są właśnie na matematyce, a zasady geometrii wykreślnej dają zdjęciom przestrzeń i chronią fotografów przed głównymi błędami kompozycji. I właśnie dlatego, polecałbym młodym adeptom sztuki fotograficznej, by weryfikowali swoje kadry przez pryzmat matematyki, a matematykom - by koniecznie zaczęli fotografować. Pierwsi unikną podstawowych błędów i będą mogli skupić się na walorach artystycznych, a drudzy z marszu wykonają poprawne kadry i artyzm będzie na nich czekał tuż za rogiem.

Pozdrawiam gorąco

Marcin Cekus

Konkurs jest piękną ideą, która ukazuje matematykę na każdym kroku naszego życia. Podoba mi się w nim to, że łączy właśnie pasje niektórych uczniów z matematyką (często tych osób, które nie darzą matematyki ogromnym sercem), a dzięki konkursowi starają się odnaleźć jej piękno. Dużą zaletą konkursu jest dobrowolność i otwartość, uczestnicy mają ogromne pole do działania, ponadto jest to konkurs bezpłatny, co daje równe szanse. Jestem ambasadorem tego konkursu już kolejny rok z rzędu, co roku zachęcam i będę zachęcać młodzież do udziału w tym przedsięwzięciu. Matematyka jest trudnym przedmiotem, wymagającym logicznego myślenia, dlatego każda forma ukazania jej w bardziej przystępnej postaci jest dla mnie jak najbardziej wartościowa.

Pozdrawiam serdecznie,

Monika Skwarek